

Herbaciany kliper

Ostatni żaglowiec

Całkiem niedawno odkryłem yerba mate narodowy napój wszystkich krajów Ameryki Południowej. Napój ten sporządzany z liści ostrokrzewu paragwajskiego likwiduje zmęczenie, rozjaśnia umysł i łagodzi uczucie głodu, a więc pomaga w odchudzaniu, a dodatkowo reguluje poziom cholesterolu. Pozytywne właściwości yerba mate odkryli w XVII wieku Jezuici, zakładali plantacje ostrokrzewu i rozpowszechnili napój w Europie.

Pomijając już te wszystkie zalety, smak yerba mate bardzo mi odpowiada i chętnie piłbym ją codziennie jednak prowadzę taki tryb życia, że byłoby to dla mnie dość trudne. Pijam ją więc tylko w te weekendy, które spędzam w domu, a więc latem nieczęsto. Yerba mate przygotowuje się zalewając sproszkowane liście wodą o temperaturze do 80 stopni celsjusza, a po wypiciu można go wielokrotnie uzupełniać. Robię yerbę z trzech łyżek stołowych i po 3 krotnym zalaniu ciągle ma ten sam smak.

Po 100 latach upowszechniania yerba mate zakon Jezuitów przestał istnieć, a pomysł przepadł wraz z nim na przeszło 100 lat. Dopiero pod koniec XIX wieku powróciła koncepcja plantacji ostrokrzewu. Yerba mate jako tani miejscowy produkt szybko wyparła z całej Ameryki Południowej sprowadzaną z Chin herbatę. Dlaczego yerba mate nie rozpowszechniła się w bliskiej przecież Ameryce Północnej? Dlaczego ciągle sprowadzano tam Herbatę z Chin?

Ano sądzę, że podczas 120 lat kiedy to yerba mate pogrążona była w niebycie i zapomnieniu kupcy herbaty na kontynencie północnoamerykańskim i angielscy producenci herbaty w Chinach, tak się umocnili, że nikt nie byłby ich w stanie wyprzeć. Nie po to przecież wydawali grubą kasę na zakładanie plantacji herbaty w dalekich Chinach, żeby dać się zastąpić producentom yerby z Brazylii. Herbata była jedną z przyczyn oderwania się kolonii amerykańskich od Anglii. Anglicy nakładali niebotyczne cła na miejscowych kupców kupujących herbatę, podczas gdy kupcy angielscy byli z tych ceł zwolnieni. Właśnie po to, żeby transportować herbatę przez oceany z odległych Chin zaczęto budować herbaciane klipy.



Były to najszybsze i najpiękniejsze żaglowce w historii. Ich wdzięczne sylwetki pod ogromnymi piramidami żagli stały się inspiracją malarzy i pisarzy. Herbaciany kliper był ostatnim handlowym statkiem żaglowym. Wyparty go parowce.

Autor: barkarz

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl